KURJER KRAKOWSKI.

Dnia 14 października roku 1834.
pismo to wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i święta o godzinie 3 z południa.

WTOREK.

N 12.

Przedpłata kwartalna zł. 5. Numer pojedynczy groszy 3.

Prenumerata przyjmuje się w Krakowie w handlach PP. Chłasko przy ulicy szczepańskiéj, Kalisińskiego przy ulicy floriańskiéj i na Kleparzu, Jaczmierskiego, Kocha, Cybulskiego, Kaczmarskiego w rynku, Göbla pod krukiem, Schrejbra przy ulicy grodzkiéj, Maryi Oswald na Stradomiu, i Fajntucha pod pelikanem n. 97 na Kazimierzu.

KRAKÓW. M. E. Mohr Medycyny i Chirurgii Doktor. Fizyk W. M. Krakowa oraz Szpitala wenerycznych i domu obłąkanych, zawiadamia osoby interessowane że przeniósł mieszkanie i kancellaryą do domu Wgo Rayskiego przy ulicy florjańskiéj N. 5,7 G. IV.

Stany sejmujące w różnych państwach Rzeszy Niemieckiéj zwykłą odbywając się drogą, wszędzie, po krótkich rozprawach przystają na propozycye rządu.—

Morowe powietrze grassuje jeszcze ciągle w Stambule.—W Glückstadt zaprowadzający studnię arteżyiską, dostali się już do 400 stóp głębogości – Gazeta Hamburska donosi, że przyczyną do przedsięwzięcia środków ostrożności przez załogi austryacką i pruską w Frankforcie n. M byli studenci tamtędy licznie przeciągający na wakacye. I w Belgii zaprowadzają wozy parowe.– Martinez de la Rosa wniosł na posiedzeniu prokuradorów hiszpańskich, ażeby wykluczyć Don Karlosa z praw tronu, utwierdzając go ogłoszeniem Donny Maryi Ludowiki siostry młodej królowej domyślną następczynią tronu 19 Listopada t. j. w dzień S. Izabelli w którym nastąpi składanie przysięgi na wierność małoletniej monarchini. Jego świątobliwość posłał własnoręczny list do arcybiskupa z Toledo prymasa kościoła hiszpańskiego, wzywając go do współdziałania z biskupami i duchowieństwem, ażeby kościół katolicki nie doznawał uszczerbku w teraźniejszej wojnie domowej. Król grecki Otto ma przybydź do Ankony dla widzenia się z swoim ojcem, który już wyjechał do Włoch.—Legitymiścy rozgłaszają, że xiążę Bordo wielkie okazuje zdatności, co ożywia ich nadzieje, Doświadczania i doskonalenia, żeglugi napowietrznej weszły znowu w modę; trzeba się więc spodziewać, że pomimo niebezpieczeństw i nieszczęść towarzyszących tym wyprawom napowietrznym, sztuka ta wielkie i wielorakie z czasem przyniesie korzyści dla rodu ludzkiego. Dnia 27 z. m. stawiono przed sądem człowieka, Chamoreau, który za targnienie się na drugą osobę w r. 1799.

skazanym został do ciężkich robót na 24 lat.—Wtym czasie chciał uciec, przez co karę tę obostrzono przedłużeniem sześcioletniem, tak że dopiero w roku 1829 jaka 60 letni starzec wypuszczony, nie mając żadnego środka do życia, dopuścił się fałszowania monety, za co go znowu osądzono na lat 20 do ciężkich robót w kajdanach 14 funtowych.—Rozeszła się wieść, że nowa nastąpi interwencya wojsk obcych w Grecyi z przyczyny ducha stronnictw, które niweczą zbawienne rządu przedsięwzięcia — Algier pod rządem francuzkim przybiera widocznie postać miasta europejskiego przez ciągłe przybywanie nowych osadników i kapitalistów, którzy podają środki do zaprowadzenia użytecznych instytutów prywatnych i publicznych.—Margrabia L.—widząc że 35,000 franków dochodu rocznego niej wystarczą na utrzymanie jego kochanek, zastrzelił się, zapisawszy jednej wszystko. - Nowe ministerium portugalskie już wykonoło przysięgę; Saldanha naczelnik wojsk nie będzie zasiadał w gabinecie.—W rozmowie z swoim doktorem wyznał Don Pedro, że wszelkie błędy popełnione przypisuje swojemu zaniedbanemu wychowaniu mówiąc że dorosły człowiek zawsze się po czasie i z własną szkodą przekonywa, że stracone korzyści z wielką trudnością i w części tylko odzyskać może.—Przywodcy buntu w Grecyi poimani i zaprowadzeni do Nauplii.—Don Karlos zapuścił się w głąb Nawarry. Armildez mianowany wicekrólem Nawarry. Położenie Ibrahima w Palestynie ma być dość krytyczne, gdyż nawet posiłki od Mehmeda Alego od 7 do 8 tysięcy ludzi wynoszące niewiele mu pomogły w tłumieniu powstania Syryjskiego, które się po całym kraju rozlało.—Niedostaje mu ludzi i pieniądz.— Okręt francuzki Miasto Marsylia, spotkał angielską flottę w Ourlak, która ma posunąć swe rozpoznania aż pod zatokę Saros.—Francuzka flotta jest oczekiwaną w okolicach morskich wschodu.—Francja starała się u rządu greckiego o pozwolenie zaprowadzenia w Nawarynie zakładu na szpitale i zapasy w razie wyniknąć mogącej wojny. — Pozwolenie to miało być udzielone.—Na zgromadzeniu w Kawan w Irlandyi było podług jednych do 40,000 ludzi podług innych tylko do 2000.—Cobbet ma tam zacząć swe odczyty publiczne.— Okonel wydał nowe pismo do ludu Irlandzkiego, oświadcza się jeszcze ministeryalistą, wyrzuca jednak lordowi Brum nierozsądne mowy.— Romagoza sławny naczelnik Gerylasów poimany w Igualda na rozkaz generała Llauder rozstrzelany.—Xiąże Bordo 30 Września ukończy lat 14 30 Września, z której to okoliczności korzystając legitymiści chcą go pełnoletnim uznać a tém samém Henrykiem V. Krolem Francyi.

Charakter narodowy Hiszpanów, Francuzów, Anglików, Niemców i Hollendrów Ustęp z dziełka pod tytułem: Uwagi nad uczuciem piękności i wzniosłości Kanta, przetłómaczone przez *Bolesława Hubickiego*

Hiszpan jest ostrożny, poważny

i szczéry; mało gdzie można znaleść tak rzetelnych kupców jak w Hiszpanii; jego umysł jest dumny i posiada więcéj uczucia do dzieł wielkich aniżeli do pięknych. Ponieważ zaś w składzie jego charakterze nie wiele napotykamy słodkiéj i przyjaznéj życzliwości, przeto też częstokroć jest surowy i okrutny. Istnienie *Autodafe* można przypisać nie zabobonności ale dziwactwu narodowemu, przygotowania do niego obudzały w Hiszpanach przestrach i pewien rodzaj uszanowania, widzieć tam było można na stosie, który barbarzyńska ręka zapalała, nieszczęśliwą ofiarę okrytą *san benito*, na którym djabli byli pomalowani. —

Trudno odgadnąc czy Hiszpan jest dumniejszym czyli téż więcéj rozkochanym, ale jest on jednym i drugim i to w sposobie dziwnym, rzadkim i niezwykłym. Opuścić swój pług, przechadzać się po polu, zawiniętym w płaszcz i ze szpadą przy boku dopóki mu się jaki cudzoziemiec nie nawinie, albo w czasie walki byków, gdzie można ujrzeć bez zasłony narodowe piękności, publicznie którą z nich panią swego serca ogłosić, okazując jéj przy tem szczególniejsze grzeczności, nareście biedz dla swego honoru do walki przeciw dzikiemu zwierzowi — takie czyny są nadzwyczajnie rzadkie i oddalające się od natury.

Panującem uczuciem *Francuza* jest piękność moralna; jest on ujmujący, grzeczny i nadskakujący; łatwo się zwierza, lubi satyryczność i otwartość w towarzystwie. Wyrażeniem *mężczyzna lub kobiéta dobrego tonu* (du bon ton) maluje posiadających galanterją francuzką — Wzniosłe nawet uczucia zdarzające się u nich dość często, noszą na sobie barwę piękności, i łatwo można ich nabyć skoro się tylko z nią łączą, lubią błyszczeć dowcipem i bez skrupułu poświęcają prawdę żartowi.

Tam gdzie niemoże okazać swego dowcipu zastępuje rzadką innemu narodowi przenikliwością, jak to daje się widzieć w matematycznych i innych podobnie głębokich umiejętnościach.

Myśl dowcipną, nie tak lekko jak gdzieindziéj cenią Francuzi, owszem upowszechniają ją i starannie w książkach zachowują jako nader ważne zjawisko:

Przedmiot, z którym zdolności narodowe zasługi tego ludu najmocniéj się kojarzą stanowi płeć piękna. Nie dla tego żeby we Francji więcéj niż gdzieindziej była kochaną i szanowaną, ale że najwięcéj nastręcza sposobności do ustawicznego wykształcenia się dowcipu, galanteryi i dobrych obyczajów. Z resztą jak w jednéj tak w drugiéj płci każdy jest pyszny i siebie samego wyłącznie kocha, a drugich poczytuje za cacko do jego zabawy służące. Ponieważ Francuzowi niezbywa na szlachetnych przymiotach, tylko że je samo uczucie piękności wprawia w działalność, wpływ więc jaki mogłaby mieć na niego płeć piękna, obudzają w nim i zmuszają go do najszlachetniejszych czynów mezkich, zrobiłby go dzielniejszym niżeli jakikolwiek bądź inny naród, gdyby jego dążenie skierowaném było cokolwiek więcéj ku wspieraniu ducha narodowego

Błędem najmocniéj przebijającym się w tle narodowego ich charakteru

jest *śmieszność* albo inaczej mówiąc *lekkość*. Francuzi z dzieł ważnych robią sobie igraszkę a fraszkami tak się zajmują jakby czymś najważniejszym Francuz w swojéj starości nieprzestaje jeszcze śpiewać krotofilnych aryi, a przy kobiétach o ile tylko może stara się być galantem. Rękoimią mych uwag, mówi Kant, jest Montesqieu i d'Alembert których powaga niemoże mnie od czyjego kolwiek nie zadowolenia zasłonić.

(*Dokończenie nastąpi*).

Pewnemu uczonemu będącemu w towarzystwie oznajmił młody człowiek wraz z nim się znajdujący, że mu mądrość dziurą na łokciu wygląda, milczał na to filozof, lecz gdy młodzieniec powtórzył mu to drugi raz, odpowiedział z zimną krwią: Prawda że mądrość, wygląda a głupstwo wgląda.

W pewném uniwersytecie professor filozofii zapomniał przynieść z sobą na lekcyą skryptu, z którego wykładał, wysłał więc jednego z uczniów po przyniesienie tegoż — Podczas zaś tej przerwy wywołał jednego ucznia do odpowiedzenia lo-iki; ten wstawszy zaczął szukać czegoś po kieszeniach; zniecierpliwiony professor pytał go czego mu potrzeba. — Jestem w podobnym przypadku jak pan professor, odpowiedział uczeń; zapomniałem przynieść loiki, przepraszam więc że nie mogę nateraz odpowiedzieć."

Tenże sam professor wykładając o tworzeniu się myśli, rzekł:—Kiedy sobie tabakę zażywam, to mi się coś myśli. — Jest to ważne i zupełnie nowe spostrzeżenie.

Z pieśni gminnej
trzy życzenia.

Gdybym zagon roli miał,
Cobym na nim żytko siał.
I chałupkę choć z wierzbiny,
I serduszko mej dziewczyny
O świat bym niedbał. —

Gpybym Bogu miłym był,
A jako dąb zdrowo żył;
Sambym sobie szczęście stworzył
Choćby się los na mnie srożył
Grad — wojna i pył. —

Gdyby tyle Bóg mi dał,
By połowę żebrak miał
Jak się drzewko z drzewkiem splata
Takbym kochał — żywił brata
A za Króla krew przelał. —

W DRUKARNI JÓZEFA CZECHA.